

Franciszek Bunsch i świat przedstawiony

SZTUKA. Międzynarodowe Triennale Grafiki cyklem wystaw przypomina artystów, którzy byli czynnie obecni przy kształtowaniu się powojennej krakowskiej szkoły grafiki i powoływaniu do życia Międzynarodowego Biennale (obecnie Triennale) w Krakowie.



Franciszek Bunsch na wernisażu Fot. Waclaw Klag

Miejszem stałych spotkań z grafiką jest galeria Oko dla Sztuki. W serii wystaw poświęconych niepokonanym twórcom, którzy po kilkudziesięciu latach ze sztuką zachowują wrażliwość i wizję, prezentowany jest od wczoraj wybór z dorobku Franciszka Bunscha.

Ekspozycję tworzy 50 prac z lat 1971-2012. Mamy tu grafikę kameralną; małe formaty wymagające dużej dyscypliny i precyzji. Spotkamy przegląd wszystkich w zasadzie technik, w jakich pracował (i pracuje) Franciszek Bunsch. Zgodnie z podziałem przyjętym przez autora grafiki eksponowane są w dwóch grupach: akwaforty i sztychy oraz drzeworyty i linoryty. Są prace czarno-białe i barwne. "Wybór techniki czy też decyzja o użyciu koloru podyktowane były chęcią osiągnięcia odpowiedniego wyrazu świata przedstawionego" - pisze artysta. Odnosi się również do czasu, do przemian stylistycznych i interpretowania świata:

"Sztuka to ciągły dyskurs – zderzanie własnej postawy i rozumienia problemów z postawami innych, to indywidualny sposób istnienia. Nie łudźmy się - wszystko na miarę swoich możliwości".

Ponieważ wystawa w Oku dla Sztuki obliczona jest raczej na młodszych odbiorców, artysta pokazuje również niektóre narzędzia należące do klasycznego warsztatu graficznego. A wszystko to razem można oglądać do 26 czerwca, przy ul. Herlinga-Grudzińskiego 3. Nie trzeba dodawać, że to ostatnia przed wakacjami wystawa na terenie Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego.

(AN) Dziennik Polski, Kraków 24 maja 2013